Nr. 80. Lwów, Sobota dnia 27. Marca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 20 K (14 M), z dostawą do domu 23 K (16 M), z przesyłką w Polsce 23 K (16 M) w innych państwach 25 K (17·50 M). Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Kor. (70 fen.)
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny Jan Dąbski.

Europa na wulkanie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 24. marca 1920.

Przesilenie polityczne i gospodarcze, jakie obecnie przeżywa Europa, skończyć się może zgonem państw słabych pod względem politycznym i ekonomicznym. Wzgląd ekonomiczny obecnie w Europie przeważa. Dlatego ententa na gwałt godzi się z rządem sowjetów w Rosji i pomaga Niemcom do odrodzenia ekonomicznego. Chodzi o wciągnięcie do ogólnej europejskiej produkcji 60 miljonów Niemców i stukilkunastu miljonów Rosjan zamieszkujących olbrzymie i bogate terytorjum. Ententa rozumie, że bez odrodzenia zbożowej produkcji Rosji i bez przemysłowej produkcji Niemiec Europa wyżyć nie może i będzie się staczała ku przepaści. Dlatego poświęcono względy polityczne koniecznościom ekonomicznym i stąd obecny kierunek polityki ententy względem Niemiec i Rosji. Ruch przewrotowo-rewolucyjny w Europie rośnie z miesiąca na miesiąc. Zewnętrznymi objawami tego ruchu są strajki, zwłaszcza kolejowe, które przeszły przez Anglję, Francję i Włochy. Zwycięstwo robotników niemieckich nad zamachem Kappa świadczy, że Europa nie idzie w kierunku ustalenia się reakcji społecznej. Ten niepokój społeczny i wstrząśnienia pogarszają sytuację. Produkcja przemysłowa i rolnicza spada, co wywołuje spadek kursu waluty europejskiej w stosunku do dolara. Ponieważ Ameryka została najmniej dotkniętą klęską wojenną — tam produkcja idzie prawie normalną drogą. Ameryka „żywi“ Europę zbożem bardzo drogo opłacanem i produktami przemysłowemi oraz surowcami, których cena rośnie z miesiąca na miesiąc. Ameryka pracuje i to jest podstawą jej siły na kuli ziemskiej. Europa, zmszona liczyć na pomoc Stanów Zjednoczonych, chce się wyzwolić od tej drogiej „opieki“ i dlatego do całokształtu swej produkcji chce za wszelką cenę wpleść Niemcy i Rosję, jakkolwiek orjentacje polityczne wymagałyby czasem czegoś wprost przeciwnego. Z tych ogólno - światowych przyczyn wynika obecna polityka ententy w Europie.

Polityką ententy kieruje obecnie Lloyd George, człowiek najbardziej przewidujący ze wszystkich mężów stanu europejskich. On widzi niebezpieczeństwo grożące obecnemu ustrojowi politycznemu Europy. On widzi skutki, jakieby rewolucja i bolszewizm spowodowały w losach imperjum brytyjskiego. Każde państwo wyszłoby z ogólnej rewolucji europejskiej mniej lub więcej osłabione, ale ogólny bolszewizm skończyłby się dla Wielkiej Brytanji katastrofą. Siła Wielkiej Brytanji nie spoczywa w Europie, ale w kolonjach. Na wypadek rewolucji kolonje te byłyby raz na zawsze stracone i Anglja z imperjum światowego stałaby się mocarstwem drugorzędnem, skazanem — wskutek braku produkcji zbożowej — na łaskę państw innych. Lloyd George widzi dokładnie, ku czemu Europa idzie, widzi wzrastającą supremację ekonomiczną St. Zjednoczonych i upadek produkcji europejskiej i dlatego pragnie i Niemców i Moskali (liczących razem około 200 miljonów głów) zaprządz do pracy i ułatwić im tę pracę, aby Europa doszła do momentu samowystarczalności pod względem rolniczym i przemysłowym.

Lloyd George uważa całkiem słusznie bolszewizm za największego wroga obecnego ustroju światowego, a zwłaszcza śmiertelnego wroga potęgi W. Brytanji.

Odparcie ataków bolszewickich.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego W. P. z 25 bm. W okolicy jeziora **Osweja** nasz oddział wywiadowczy rozbił koncentrującego się nieprzyjaciela, biorąc 80 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Pod **Dzisną** usiłował nieprzyjaciel dwukrotnie przeprawić się przez rzekę. Próby te udaremniono. Odrzucony w ostatnim kontrataku nieprzyjaciel zaatakował ponownie na północ od **Olewska**. Oddziały nieprzyjacielskie poniósłszy znaczne straty, zostały zmuszone do cofnięcia się. W odpowiedzi na ten atak wykonały nasze oddziały atak na **Sławeczno**, przyczem **rozbito znaczne siły nieprzyjacielskie**, wzięto kilkudziesięciu jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynowych.

Dnia wczorajszego po dłuższem i bardzo silnem przygotowaniu artylerzyckiem przeszedł nieprzyjaciel ponownie do ataku na odcinek **Jemilczyna**. Atak został z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparty. Tegoż dnia zaatakował nieprzyjaciel wielkimi siłami odcinek naszego frontu od **Wanikowiec do Wierzbowca**, atakując szczególnie uporczywie pozycje pod **Wierzbowcem, Karaczyjowcami, Nową Uszycą i Strugą**. Po zaciekłej walce zostały wszystkie ataki odparte. We wczorajszych walkach na Wołyniu zginął bohaterską śmiercią por. Stanisław Mrowiec, adjutant sztabu przy dowództwie frontu.

—o—

Nota pokojowa będzie wnet wysłana.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 23. III. 1920.

Przygotowywanie warunków pokojowych weszło obecnie w stadjum tajemniczości, Sprawa wspólnego frontu z państwami wschodnimi na konferencji pokojowej posunęła się naprzód. Z Finlandją jest — jak mówią — dobrze. Delegaci łotewscy wyjechali a ich rząd nie dał dotąd odpowiedzi. Ciągle tajemniczo zachowują się Rumuni, którzy niby to rokują z Polakami a chodzą wieści, że także rokują z bolszewikami zupełnie osobno.

Powiadają, że rząd polski wyszle w krótkim czasie notę do bolszewików, zawiadamiającą o decyzji rządu polskiego rozpoczęcia rokowań pokojowych z propozycją wyznaczenia czasu i miejsca dla zjazdu delegatów obu stron. Równocześnie będą podane do wiadomości rządu bolszewickiego **zasady** warunków pokojowych.

Od kilku dni rozpoczęła narodowa demokracja walkę w Sejmie i w prasie przeciw zasadom pokoju z bolszewikami, przyjętym przez komisję spraw zagranicznych. Obóz ten mówi i pisze zupełnie otwarcie, że te warunki są „niemożliwe do przyjęcia“, bo są za „imperjalistyczne“ i dla Polski szkodliwe. Można sobie wyobrazić, z jaką skrzętnością gromadzą obecnie wszelkie argumenty endeckie wrogowie wielkiej Polski dla wygrania ich przeciw Polakom. Nie dziwną byłoby rzeczą, gdyby któreś z państw zachodnich wystąpiło przeciw polskim warunkom pokojowym jako zbyt „imperjalistycznym“, jeżeli nawet znani polscy imperjaliści i aneksjoniści przeciw tym warunkom występują. Gorzki plon będziemy obecnie zbierali z obecnej kampanji endeckiej przeciw ustalonym przez rząd i Sejm warunkom pokojowym.

——

Polityka naszych sąsiadów.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 24. marca 1920.

Rząd polski wyśle notę pokojową do bolszewików w krótkim czasie bez względu na to, czy państwa sąsiednie zdecydują się rokować razem z Polską czy nie. Zachowanie się naszych sąsiadów jest trochę dziwne. Zdaje się, że Rumuni zdecydowali się rokować osobno z bolszewikami i dlatego zwlekają. Łotwa też się nie spieszy z odpowiedzią.

Szkoda, że przygotowań pokojowych nie robiono w Warszawie w tempie bardziej przyspieszonem.

—o—

Gdańska „Sicherheitswehr zabiła dwóch żołnierzy polskich.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybyło na stację Hohenstein kilku żołnierzy polskich jadących na Pomorze. Na stacji zastąpiło im drogę kilkunastu żołnierzy „Sicherheitswehru“ gdańskiego i zażądało wydania broni. Żołnierze polscy odmówili; jeden z członków Sich. Wehru dobył rewolweru. Doszło do scysji, w czasie której jeden z członków Sich. Wehru strzelił do żołnierza polskiego, co było hasłem do ogólnej strzelaniny, podczas której dwaj żołnierze polscy (ułani krechowieccy) zostali zabici, zaś jeden oficer polski i jeden żołnierz zranieni. Jeden z członków Sich. Wehru jest również ranny.

W sprawie tego zajścia przedstawiciel polski oraz przedstawiciel wojskowy płk. Kochański wdrożył energiczne dochodzenia. Postępowanie zbrodniczych żołnierzy Sicherheitswehru gdańskiego, może utrudnić niezmiernie zapoczątkowaną już akcję polsko-gdańskiego porozumienia.

—o—

bolszewizm podbija świat nie mieczem i najazdem z zewnątrz, ale podpalaniem prochu wewnętrznego. Lenin i Trocki nie potrzebują się wcale fatygować na czele swych hufców do Londynu lub Paryża. Wystarczy im przekonać nędzę robotniczą w Londynie, Paryżu i Rzymie itd., że pod rządami rad będzie im lepiej niż teraz. Bolszewizm jest zarazą, która sama się szerzy i zabija organizm. Dlatego Lloyd George chce do syta nakarmić robotników, chce ich tanio odziać i poprawić ich los, bo wtedy bolszewizm nie będzie miał do nich dostępu. To, co robi obecnie Lloyd George, jest niejako ochronnem szczepieniem przeciw bolszewizmowi.

Jakże na tem tle wygląda Polska? Politycznie Polska — powiedzmy sobie to całkiem otwarcie — nie ma żadnej sympatji za granicą. Dziś gorzej jest, niż było temu rok, bo przez ten rok zdołaliśmy rozwiać szereg złudzeń i nadziei. Nawet francuska sympatja jest do Polski bardzo powierzchowna, raczej oficjalna niż żywiołowa i głęboka. Demokracja zachodnia, angielska i francuska nie cierpi Polski, lekceważy ją bo Polska uchodzi ciągle jeszcze za kraj średniowiecznego feudalizmu z panującą szlachtą i ujarzmionym chłopem. Ponieważ placówki zagraniczne są obsadzone prawie wyłącznie przez arystokrację, a przedstawiciele ententy w Polsce stykają się jedynie z „warstwami wyższymi" — więc to potwierdza tylko reakcyjny charakter Polski. „Arystokratyzm" zaś Polski, najgorszy ze wszystkich arystokratyzmów, jest na zachodzie ceniony tylko przez świat kelnerski, lokajski i półświatek.

Polska jako mechanizm produkcji, czy to zbożowej czy też fabrycznej dyskredytuje się z każdym miesiącem w oczach zagranicy. Nie umiemy ruszyć z miejsca. Nie umiemy zużytkować naszych bogactw naturalnych. Nie ruszamy ani z naszem rolnictwem ani z przemysłem. Staliśmy się państwem biurokracji, korupcji i niedołęstwa. To obcy widzą, bo oni nas bardzo starannie obserwują i dlatego jako mechanizm zbiorowej pracy na roli i w fabryce przestają nas traktować poważnie. Z posunięć politycznych można wnioskować, że decydujące czynniki europejskie mają dziś większe zaufanie do pracy Niemców i Rosjan-bolszewików niż do nas.

To są główne przyczyny naszych dotychczasowych klęsk na arenie międzynarodowej. I jeżeli nie damy namacalnych dowodów na to, że możemy się na coś przydać Europie ponosić będziemy dalsze klęski polityczne — nie mówiąc już o tem, że z braku produkcji sami się zapadniemy zżarci zarazą bolszewicką, która chwyta się organizmów biernych, chorych i nieumiejących sobie dać rady z koniecznościami obecnej produkcji.

—o—

Podsekretarze stanu ministerstwa spraw zagr.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 23. III. 1920.

Sprawa zamianowania 2 podsekretarzy stanu w min. spraw zagr. weszła po 3 miesięcznej zwłoce w nowe stadjum. Na wniosek prezydenta ministrów p. Skulskiego Rada ministrów uchwaliła przedstawić Naczelnikowi państwa dwóch kandydatów: posła Jana Dąbskiego i dr. Stefana Dąbrowskiego. Ta druga kandydatura znalazła się na porządku dziennym całkiem niespodziewanie z powodu rezygnacji posła M. Seydy. Ponieważ od początku była mowa o 2 podsekretarzach — prezydent ministrów przedstawił p. Dąbrowskiego jako kandydata z ramienia Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

Obie kandydatury przyjęte zostały przez Radę ministrów i przedstawione Naczelnikowi Państwa do nominacji.

Bolszewicki imperjalizm.

Podczas gdy bolszewicy zasypują świat cały, a zwłaszcza Polskę, notami zapewniając, że nie mają żadnych zaborczych zamiarów, lecz pragną pokoju, by świat olśnić świetnym obrazem komunistycznego społeczeństwa, i gdy przedstawiają się wszędzie jako ofiary imperjalizmu polskiego, znajdując niestety dość naiwnych, którzy im wierzą, w tym samym momencie coraz jaśniej występować zaczyna fakt, że stawszy się panami Rosji, zamyślają podążać śladem rządów carskich, nie zrzekając się zarówno jak Denikin, choć może z większą na razie racją, żadnych pretensji dawnego imperjalizmu rosyjskiego.

Jak wynika z ogłoszonych przez „Manchester Guardian" listów oficerów armji Denikina, naród rosyjski coraz bardziej godzi się z rządem bolszewickim, a godzi się dlatego, że „jest on wybitnie rosyjski", wyrósł z duszy narodu, — a nie jest oderwaną międzynarodową utopją. Otóż sami bolszewicy tę rosyjskość zaczynają coraz bardziej podkreślać. Rok temu jeszcze, w marcu 1919 r., walczyły z sobą w Moskwie dwie tezy: zaborcza Bucharyna i ugodowa, uznająca prawo stanowienia o sobie narodów innych Lenina. Ktoby jednak sądził, że Lenin wspaniałomyślnie wolność stanowienia pozostawia narodom na stałe, ten byłby w błędzie. To tylko zwierz, który się przyczaja, by skoczyć lepiej. Bolszewizm rok temu był zbyt słaby, aby podnosić wielkie pretensje. Lenin potępiał zatem swych zaborczych towarzyszy zarzucając im wedle zmienionego nieco przysłowia: podrap komunistę, znajdziesz szowinistę wielkorosyjskiego. On sam, mówiąc na kongresie komunistycznym w Moskwie o oporze socjalistów polskich, nie chcących przyjąć dyrektywy z Rosji, orzeka tylko, że „trzeba czekać", nie zaprzestać propagandy — ale nikt nie może powiedzieć, że na razie nie mogliby uznać praw narodowości polskiej".

Obecnie zaczynają odkrywać karty. Trocki, powołując oficerów do służby i zakładając akademję wojskową w Kazaniu, głosi podjęcie walki w celu odbudowy Wielkiej Rosji. Coraz jaśniej widzimy, że linja zewnętrznej polityki rosyjskiej idzie drogą tradycji. Lenin, jak doniosły gazety francuskie, wydał w Paryżu anonimową broszurę w sprawie Konstantynopola, oświadczając, że Rosja sowiecka bynajmniej ze swych pretensji nie zrezygnuje. W Azji bolszewicy dążą świadomie i wytrwale do protektoratu nad światem muzułmańskim, opierając się aż o Indje. Tworzą oni szkoły i kursy wojskowe dla mahometan i Hindusów.

Na konferencji w Taszkencie Soubkhi, reprezentant tureckiej partji komnistycznej, ogłosił wojnę świętą w przymierzu z bolszewikami. Komitet stałej propagandy panislamicznej został utworzony, jak donosi „Echo de Paris", na czele jego stoi Schiljawa; muzułmanin, a zarazem komisarz sowiecki w Turkestanie. W Persji, w Małej Azji wpływy bolszewików rosną. W Europie to samo.

Lenin w jednej z ostatnich mów wyraził nadzieję że Estonja i Łotwa, zawarłszy pokój z Rosją, powoli się z nią zleją. W sprawie ukraińskiej bolszewicy prowadzą odwieczną politykę Rosji: pozornie bronią jej praw wobec Polski (która bynajmniej przeciw nim nie występuje), by ją tem łatwiej zagarnąć. Zniesienie przywilejów kozaków dońskich, o którem doniosły gazety, dowodzi że żadnych samorządów od sowietów spodziewać się nie można. Niedawno doniósł „Temps", że Cziczerin w mowie swej przed komitetem centralnym w Moskwie wyraził się, że rząd sowietów z żalem zgadza się na podział dawnego imperjum rosyjskiego, lecz zastrzega prawo przyłączenia przyszłej odbudowanej Rosji do sieci państw, niepodległych, na tem terytorjum powstałych.

To jasne; chciał Rosję odbudowywać Kołczak, Denikin, teraz otwarcie to zadanie podjęli bolszewicy, którzy, znając wrodzone imperjalistyczne zapędy całego narodu rosyjskiego, chcą w ten sposób tem pewniej panowanie swoje ugruntować.

Ma więc Polska do czynienia z wrogiem zawsze niezmienionym, umiejącym walczyć wszelkimi sposobami, a tem niebezpieczniejszym, że niesłychanie biegłym w dyplomacji. Dziś już zachód cały przez usta prasy i swych dyplomatów głosi, że „Polska zmusza bolszewików do wojny, najeżdżając ich terytorja". Nie tak to dawno jeszcze jak „Manchester Guardian" donosił, że Rada najwyższa zażądała od ministra Patka cofnięcia wojsk polskich z nad Dźwiny, o czem niestety pisma polskie całkiem nie doniosły. Na szczę-

WYSTAWA ARCHITEKTONICZNA.

(POMYSŁY ARCHITEKTONICZNE PROF. ST. NOWAKOWSKIEGO. — PROJEKTY ODBUDOWY. — WYSTAWA STAREGO LWOWA).

I.

Ciche i zimne sale Tow. Przyjaciół sztuk pięknych znowu się ożywiły i zaludniły gośćmi zwiedzającymi pięknie i bardzo pracowicie urządzoną wystawę architektoniczną. Wystawa ze wszech miar ciekawa — a twórcy jej uznania i podzięki godni, ponieważ dzięki bezinteresownej i mozolnej pracy ich, nieco zostanie spopularyzowana tak mało u nas znana i ceniona sztuka, jaką jest architektura. Fakt ten niezaprzeczony możnaby rozmaicie uzasadniać, możnaby długo i szeroko rozprawiać o pewnym niedorozwoju naszym w zakresie plastyki bryłowatej, a więc architektury i rzeźby, przy silnie jednocześnie rozbudzonej wrażliwości na barwę — ale to kwestje zbyt rozległe i dalekie, aby niemi można i należało się na razie zajmować. O fakcie naszego słabego zrozumienia architektury może najlepiej świadczy wygląd naszych nowych budowli miejskich, kościelnych, monumentalnych i użytkowych i głodem przymierający architekci.

I znowu z najróżnorodniejszych powodów należałoby zerwać z tym stanem obojętności i martwoty — przez uświadomienie jaknajszerszym warstwom doniosłości architektury znaleść ujście dla sił i talentów, których nam nigdy nie brak, których jednak zużyć celowo nie potrafimy. Z pośród argumentów zaakcentuję jeden, może najogólniejszy. O kulturze danego kraju lub miasta świadczy w pierwszym rzędzie architektura, jako sztuka stanowiąca oblicze danej ziemi i rozrzuconych na niej skupień ludzkich. Od dworca kolejowego aż do pawilonu lub kjosku gazetowego wszystkie budynki winny mieć jakieś indywidualne oblicze, na którem rysowałyby się wszystkie nasze właściwości kulturalne i narodowe. Tę cechę posiadało miasto dawne aż po kres ośmnastego wieku, jeszcze dziś posiada wieś zazwyczaj — zatraciło je na długie lata miasto.

Ponadto twór architekta żyje znacznie dłużej, niż jakikolwiek inny twór artystyczny. Zły portret pokroiony poemat, od biedy pokraczny biust wszystko to mieści się po domach — nie każdy je widzieć i oglądać musi. Ale zły pomnik, potworny w linjach dom, źle ukształtowany skwer miejski, wadliwie zabudowany plac lub całe miasto — oto grzechy, które trwają przez całe pokolenia, świadcząc wymownie o ich upodobaniach i kulturze.

Dawniej inaczej i lepiej bywało. Artysta z bożej łaski kształtował dom, kościół, most i fortyfikacje i całe miasta. Architektura była sztuką żywą przez ogół rozumianą i cenioną. Jakże dziś inaczej!

O tej poezji głębokiej, pięknej, a tak serdecznej i żywej mówią najdobitniej prace prof. St. Noakowskiego, rozwieszone w pierwszej sali wystawowej.

Takim materjałem, jakim dla poety słowo, dla malarza barwa, rzeźbiarza kamień, dla architekta jest bryła i linja, ów naturalny i konieczny wynik zespolenia kilku brył w jednolitą całość. Poeta ze słów układa przedziwne poematy. Wyrywają się one jak ptaki z uwięzi rzeczywistości i lecą w „bezkres". Poematy z brył i linji wolno niezawodnie powoływać do bytu architekcie. — Wszak twórca doby odrodzenia włoskiego najchętniej wznosił w swoich rysownikach całe epopeje form architektonicznych z których żadna prawie nie została w rzeczywistości wykonana. Najbujniejsze sny Rafaela, Michała Anioła lub Lionarda da Vinci, wyśnione na temat piękna form architektonicznych, nie wyszły nigdy poza obręb poezji. I ten fakt nie ujął im piękna, ani wartości.

Co więcej! Nierzeczywistość narzuca niekiedy swą fikcję życiu. Wspomnijmy na dowód szkice królów Matejki, postacie z powieści Sienkiewicza, świat dżungli Kiplinga i cały legion bohaterów z epoki homeryckiej lub średniowiecznej. Wszystkie te fikcje wcieliły się w życie, które na ich wzór i podobieństwo zwykliśmy widzieć i oceniać.

Podobnym tworem jest świat architektonicznych pomysłów Stanisława Noakowskiego. Zrodził się on w tęsknocie za Polską malowaną zbożem rozmaitem, w latach wielkiej wojny, kiedy los zawistny rzucił artystę w daleką, obcą naszej kulturze i duszy Rosję.

Wrogie hordy najeźdźców niszczyły u nas wszystkie pomniki, spotkane na swej drodze do zwycięstwa. Ginęły więc szacunku i uwielbienia godne zabytki, kościoły, pałace, dwory, miasta całe i osady. Zdawało się już, że po tej zawierusze nie ocaleje nic. I żal rósł w sercu artysty za tem cudzgodnem pięknem, a z niego urodziła się ta cudna baśń architektoniczna, nie posiadająca równej, ani podobnej w dziejach sztuki. Dola tułacza wszędy widziała jeno ojczyznę kochaną we śnie i marzeniu; ku niej i ku jej czarowi rwały się wszystkie niewysłowione myśli i pragnienia. A z tęsknot wstawały wizje, które posłuszna dłoń przenosiła na kartki papieru. I wstawały z ni-

ście, na czele narodu stoi człowiek, który nie pozwoli sobie rozkazywać, a w danej chwili wybierze możliwie najlepszą drogę. L. C.

Podział Turcji.

Wedle doniesień „Echo de Paris“, Turcja podzielona zostaje na dziewięć części: Turcja właściwa (Konstantynopol, Brussa, Angora); prowincja grecka (Smyrna); włoska (Konia, Adalia), Kurdystan pod nadzorem anglo-francuskim; republika Lazes połączona pewnemi więzami z Armenją; republika Armeńska; republika Batum pod strażą wojsk angielskich, francuskich i włoskich. Rozmaite komisje, działające równolegle z administracją turecką lub administracją zon specjalnych, mają utrzymywać harmonję między poszczególnemi częściami.

—o—

Belgja i lewy brzeg Renu.

„Temps“ zawiadamia, że oświadczenie byłego ministra francuskiego A. Tardieu, jakoby Belgja wypowiedziała się przeciw dłuższej okupacji lewego brzegu Renu, wywołało w Belgji żywą polemikę. Partje szowinistyczne, występują wrogo przeciw p. Hymans'owi. ministrowi spraw zagranicznych, którego bronią socjaliści i liberali. Minister Hymans ma wytłumaczyć swoje stanowisko przed komisją dla spraw zagranicznych. Zastrzega się, że działał w tej sprawie w zupełnem porozumieniu z premierem Delacroix. Przypominamy, że sprawa lewego brzegu Renu dawno już była w Belgji powodem sporów, wbrew tezie t. zw. narodowych partji, większość wypowiedziała się przeciw okupacji, która jest tylko formą aneksji krajów zamieszkałych przeważnie przez ludność niemiecką.

—o—

Wypadki w Albanji.

Biuro prasowe albańskie zawiadamia gazety francuskie, że wieść o zamierzonym podziale Albanji wywołała niesłychane wrzenie w kraju. Kongres narodowy zebrał się w Luszni, było na nim obecnych 51 delegatów ze wszystkich dystryktów Albanji. Obalił on rząd i ustanowił radę regencyjną złożoną z 4 osób. Nowy rząd prowadzić ma politykę ściśle narodową. Kongres postanowił protestować przeciw podziałowi Albanji, żądać potwierdzenia niepodległości Albanji i odrzucić wszelkie pretensje i mięszania się państw obcych do spraw wewnętrznych Albanji.

—o—

Granica litewsko-łotewska.

„Times“ podaje wiadomość, że granice między Litwą a Łotwą oznaczone zostały w przybliżeniu. Tworzy je linja biegnąca od Połągi do Ilukszt. W jednym miejscu ma granica litewska dotykać Dźwiny, w zamian za co Łotwa ma otrzymać odszkodowanie gdzieindziej.

—o—

Zwycięstwa polskie w prasie angielskiej.

„Times“ stwierdza, że ofenzywa polska na Polesiu i zajęcie Mozyrza ostatecznie zadały kłam bajkom niemieckim o słabości Polski i obaliły twierdzenie ich, że tylko armja niemiecka ochronić może Europę od bolszewików. Mniej zadowolone są pisma lewicowe, które plany polskie nazywają zbrodniczem szaleństwem a Polskę „wrogiem pokoju w Europie“.

—o—

Plebiscyt na G. Śląsku.

Do rodaków na obczyźnie.

Tysiące naszych rodaków uprawnionych do głosowania plebiscytowego znajdują się poza granicami G. Śląska. Wzywa się wszystkich mężczyzn i kobiety, żeby się postarali o metrykę w najkrótszym czasie w gminie, gdzie się urodzili.

Traktat pokojowy przepisuje w paragrafie 88: W części Górnego Śląska objętej granicami niżej opisanemi, zostaną mieszkańcy zawezwani, aby przez głosowanie rozstrzygnęli, czy życzą sobie należeć do Niemiec czy też do Polski.

W dodatku w paragrafie 4. napisano:

Prawo głosowania przyznaje się wszystkim osobom bez różnicy płci, kóre odpowiadają następującym warunkom:

a) muszą skończyć 1. stycznia tego roku, w którym głosowanie się odbędzie lat 20.

b) musiały się urodzić na terenie głosowania albo tamże być zamieszkałe od czasu, jaki określi komisja, który jednakże nie może wybiegać poza 1. stycznia 1919 roku, albo z terenu tego zostały wydalone przez władze niemieckie bez zatrzymania tamże mieszkania.

Na mocy tych przepisów — prawie że identycznych z przepisami dla Holsztynu i wedle tego, co w Holsztynie się stało, należy się liczyć z tem, że na głosowanie przybędą jako do niego uprawnieni wszyscy ci, którzy chociażby tylko przypadkowo przed 20 laty na Śląsku Górnym się urodzili. Niemcy już od wielu miesięcy ich powrót do kraju organizują, czynią to systematycznie przy pomocy całego aparatu państwowego.

Na czas powinien każdy wychodźca zapisany być na liście wyborczej swego miejsca rodzinnego względnie zamieszkania. W tym celu wystarać się musi o metrykę. We wszystkich zapytaniach, tyczących się powrotu na głosowanie plebiscytowe prosimy zwrócić się do komisarjatu plebiscytowego.

W Bytomiu, Górny Śląsk, Beuthen-Oberschl., Hotel Lomnitz, Gleiwitzerstr.

Z obrad komisji sejmowych.

Warszawa (Pat.). Komisja **aprowizacyjna** załatwiła wniosek o **ściąganie kontyngentu zboża przez** wojska

Komisja **administracyjna** obradowała w dalszym ciągu nad organizacją gmin miejskich, a następnie rozpatrywała kwestję mianowania członków tymczasowej rady samorządowej w Małopolsce. Poseł dr Putek imieniem lewicy PSL. zapowiedział wotum mniejszości co do rozdziału stanowisk w radzie według klucza partyjnego.

Komisja **oświatowa** odbyła ogólną rozprawę nad rządowym projektem ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych. Projekt wprowadza okręgi szkolne na których czele stoi kurator okręgu szkolnego, mianowany przez naczelnika państwa na wniosek ministra oświaty.

Komisja **konstytucyjna** pod przewodnictwem ks. Teodorowicza w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego zastanawiała się nad przyśpieszeniem prac tak, aby drugie czytanie projektu konstytucji można było podjąć na sejmie w dniu 3 maja b. r. Proponowane w tej mierze przez posłów „Wyzwolenia“ środki, postanowiono poddać decyzji konwentu senjorów.

Komisja **przemysłowo - handlowa** omawiała petycję korporacji szewców i rymarzy w Dobczycach i postanowiła w referacie na sejm rzecz tę uogólnić i zażądać pomocy rządu dla wszystkich korporacji, mających wytwórczość na oku.

Wysłuchano następnie referatu posła Diamanda o żądaniach deputacji bruttowców naftowych co do cen ropy. Po przemówieniach Widomskiego i posła Stapińskiego na temat położenia bruttowców, postanowiono odroczyć rozstrzygnięcie na czas po świętach, oraz wezwać, stosownie do wniosku posła Maślanki rząd, aby przedstawił sprawozdanie o obecnym stanie gospodarki ropą wraz z wykazem, komu i w jakich ilościach zezwolono na wywóz za granicę.

Komisja utworzyła polski komitet konferencji parlamentarnej międzynarodowej w sprawach handlowych w składzie następującym: pp. Adam, Brunn, dr. Diamand, dr. Falkowski, Farbstein, dr. Kolischer; Maślanka, Majewski, dr. Putek, dr. Radziszewski; Rayski, Rudnicki Rauch, ks. Sędzimir; dr. Stesłowicz, Dzieerzbicki, Zuławski; ze sfery ekonomistów: prof. Kasperski, prof. Antoni Górski, Roze, Tennenbaum; Szczapański, jeden delegat min. spraw zagran., oraz min. Patek, po trzech delegatów na centralny związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów, oraz na centralną organizację rolniczą.

—o—

Konstantynopol ma zostać oddany Rosji

Paryż. (Pat) Havas. Echo de Paris otrzymało z Filadelfji informację, że Wilson wystąpi wkrótce z żądaniem oddania Konstantynopola Rosji.

—o—

Sytuacja w Niemczech.

Kraków. (Pat). Rad z Paryża. Według oświadczenia rządu niemieckiego, jest skoncentrowanych i gotowych do wkroczenia do Zagłębia Ruhr około 100.000 żołnierzy. Niezależnie od tego toczą się układy. W całej okolicy panuje porządek pod ochroną rad robotniczych, zaś węgiel jst nadal eksploatowany. Prawie cała Saksonia jest pod kontrolą niezależnych socjalistów, rząd jadnakże pozostał ten sam. W południowej Bawarji, Wirtembergji i Badenie panuje spokój. Na północy w Meklemburgu i Oldenburgu plądrują bandy żołnierzy. Z Berlina donoszą urzędowo o aresztowaniu Lütwitza i gen. Trotha, niewiadomo jeszcze jednak gdzie znajduje się obecnie Kapp, przepuszczają, że przebywa w swoich posiadłościach w Prusach wschodnich. Wedle ostatnich wiadomości rząd zamierza wysłać nowe wojska do Zagłębia Ruhr. We wtorek przybyli do Paryża oficerowie niemieccy, aby przedstawić dotyczące projekty. Konferencja ambasadorów obradowała we wtorek wieczorem nad tą

-tości miasta, wsi, miasteczka, zamki; pałace; kościoły, dwory; otwierały się przed widzem kaplice renesansowe, gotyckie lub barokowe; fantazja wyczarowywała świat królów i rycerzy, mnichów i mieszczan; rozwierały swe podwoje pałace rokokowe dworki wiejskie i refektarze klasztorne, rodziła się Polska, ta wyśniona, taka, jaka kiedyś przed wiekami zapewne była. Możnaby ją zaludnić bohaterami z tragedji Wyspiańskiego, powieści Kaczkowskiego, Kraszewskiego lub pamiętnikarzy w. XVIII, a niezawodnie byłoby im dobrze w tym świecie. Fikcja stała się rzeczywistością. I od tej chwili nie potrafimy sobie już inaczej wyobrazić naszej dawnej przebogatej i tak dojrzałej kultury epok minionych. Świat artystyczny stał się naszem własnem narzędziem, naszą rzeczywistością nową. A dziwnie swojsko, jak dawni znajomi, czujemy się w tym świecie z bajki. Nie dziw, bo każdy nosi w swem sercu coś z uwielbienia dla przeszłości. A ponadto nie potrzeba specjalnego znawstwa lub wyszkolenia w zagadnieniach estetycznych aby w szkicach tego artysty odczuć prawdziwą poezję i jakby jakąś wielką symfonję form na temat swojskich motywów architektonicznych, spotykanych tak często po naszych miastach, wsiach i miasteczkach. I ta nuta swojska czyni je odrazu bliskiemi każdemu oku i sercu, które odczuwa piękno rodzimej architektury.

I nie dziw — ponieważ z takich motywów składała się nasza dawna kultura najdobitniejszy wyraz w architekturze znachodząca. Na starym gotyckim lub romańskim murze przysiadała nieraz budowla renesansowa, do niej tuliła się kaplica barokowa, a wszystkie te różnorodne style spajał potem w jednolitą całość twórca rokokowy lub empirowy — na to, aby potem ktoś ze szkoły Winkelmanna oczyścił wszystko pod względem stylowym — sprowadzając całą wielobarwność stylu do mianownika nudy i ochłego poloru.

Z jednakową siłą narzuca artysta widzowi swe wizje form i symfonje motywów architektonicznych z epoki romańskiej i gotyckiej, jak z doby odrodzenia, baroku, rokoka lub empire'u. Wszędzie ta sama pewność linij, harmonja brył, to samo życie i olbrzymie bogactwo wyobraźni twórczej, w której załamują się tylko najistotniejsze cechy charakterystyczne danego stylu. Niema zatem w rysunkach żadnego przeciążenia szczegółami drugorzędnemi lub małoznacznemi.

Wszystkie te właściwości nadają pracom Noakowskiego tyle niespotykanego nigdzie czaru i wdzięku, że urokowi ich ujść niepodobna. Ulega mu porówni każdy widz, niezależnie od swego upodobania estetycznego i zawołań chwili, bez względu na swój czynny czy bierny stosunek do sztuki. Jak każda poezja, tak i poezja form architektonicznych nie jest powtórzeniem żadnej rzeczywistości, nie odtwarza żadnego z istniejących pomników, jeno z pewnych najogólniejszych cech różnorodnych stylów budzi do życia nowe całości, pełne takiej suggestywnej mocy, iż z trudem nieraz trzeba sobie uświadomić, że to fantazje, a nie odtwarzanie znanych zabytków.

Ale cóż to nas obchodzić może? Wystarczy, że ten świat malowany jest piękny, przepiękny, że zaspakaja tęsknoty i przenosi w zaświaty. Wystarczy to ludziom, mającym oczy ku widzeniu a uszy ku słyszeniu.

Stanisław Machulewicz

kwestja. Rząd francuski oświadczył, że tylko wyjątkowo poważne wydarzenia mogłyby usprawiedliwić wkroczenie 100.000 armji niemieckiej w strefę neutralną nad Renem. Decyzja jeszcze nie zapadła. „Journal des Debats“ podaje następujące wiadomości o położeniu w Niemczech: Wiadomości z Niemiec, które się przedostały do Paryża w środę są nieliczne i niezmieniają poglądu na ogólną sytuację, jakkolwiek zapewniają, że porządek w Berlinie jest przywrócony, a strajk generalny ustał. Drobne oddziały wojsk niemieckich zajęły pewne punkta zagłębia Ruhr, inne są gotowe wkroczyć tam, aby przywrócić porządek. Rząd Bauera czeka w tym kierunku na decyzję koalicji. Sprawa koncentruje się więc teraz w Paryżu i Londynie.

Wiedeń. (Pat) Radjo. Dzienniki z Berlina donoszą, że zagłębie Ruhr znajduje się wprawdzie w rękach armji czerwonej, której poszczególne bandy, oderwane od gros armji, dopuszczają się **rabunków i okrucieństw**, lecz na ogół panują stosunki spokojne. Produkcja węgla normalna.

Berlin. (Pat) Wolff z Hagen, Po ciężkich walkach, które się rozegrały na obszarze Lippe, a w których po obu stronach używano ciężkiej artylerji, rozpoczęły się w Buelefeld rokowania, wynikiem których było zawarcie zawieszenia broni. W miejscowościach: Ordruff, Koburg, Gota, strajk generalny się zakończył. Wojska czerwone opuściły te miasta. Lipsk obsadzają wojska rządowe. W Jenie zyskały wojska rządowe przewagę, w Gota armja czerwona złożyła broń.

Królewiec. (Pat) Minister spraw wewnętrznych powierzył zastępczo dr. Haasemu pełnienie funkcji naczelnego prezydenta Prus wschodnich.

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse“ z Berlina. Oddziały morskie, stacjonowane w portach kilońskich, rozbroiły wczoraj wszystkich oficerów, których miejsce zajęli oficerowie należący do republikańskiego związku

REKONSTRUKCJA GABINETU NIEMIECKIEGO

Berlin. (Pat.). Dzienniki berlińskie donoszą, że na wczorajszej konferencji gabinetu niemieckiego z przedstawicielami stronnictw większości doszło do porozumienia w sprawie reorganizacji gabinetu. Morgenpost“ podaje następującą listę domniemanych ministrów: Kanclerz Rzeszy Bauer, wicekanclerz i minister sprawiedliwości Schiffer, minister spraw zagr. Herman Mueller, minister spraw wewn. Koch, minister obrony państw. Gessler, finanse Cuna (centrum) albo Boltz (centrum), minister komunikacji Bell, minister pracy Schlike, minister rolnictwa Schmidt, minister odbudowy Silberschmied, minister poczt Giesbert, wreszcie Dawid jako minister bez teki.

Planowanie nowego zamachu w Niemczech.

Wiedeń. (Pat) „Arbeiter Ztg.“ z Berlina. W Berlinie obiegają pogłoski o nowym planowanym zamachu. Wymieniają przytem nazwisko gen. Seekta i majora Hammersteina. W Doeberitz znajduje się znowu centrala kontrrewolucyjna, która rozwija działalność pod pozorem zwalczania bolszewizmu.

—o—

POROZUMIENIE MIĘDZY ŁOTWĄ A ESTONJĄ

Paryż (Pat.). Havas. Londyńska „Morningpost“ donosi o porozumieniu między Łotwą a Estonją w sprawach spornych terytorjów granicznych. Kwestja ta ma być załatwiona w trybunale rozjemczym pod przewodnictwem przedstawicieli ententy.

Estonja wydala obcych.

„Manchester Guardian“ donosi, że rząd estoński wydala wszystkich obcokrajowców przybyłych do Estonji po 1. stycznia 1919 r.

—o—

Budżet Jugosławji.

Belgrad, 25 marca. Minister skarbu przedłożył na wczorajszem posiedzeniu narodowej reprezentacji budżet od września 1919 do końca marca b. r. Wydatki państwa jugosłowjańskiego wynoszą za ten czas 1 miljard dynarów i 1,052.225.800 koron, w tem 540 miljonów dynarow na wojsko.

—o—

Odrzucenie traktatu pokojowego z Austrją.

Berlin. (PAT.) Radjo. „Dt. allg. Ztg.“ donosi z Bazylei, że w kołach senatu amerykańskiego uchodzi za pewne odrzucenie także traktatu pokojowego z Austrją.

WZNOWIENIE STOSUNKÓW FRANCJI Z WATYKANEM

Warszawa (Pat.). Radjo Paryż. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Millerand przedstawił rządowy punkt widzenia w sprawie wznowienia stosunków z Watykanem. Stosunki obecne — powiedział Millerand — nie będą naruszone, gdyż nie ma mowy o wznowieniu konkordatu. Obecność ambasadora francuskiego w Watykanie umożliwi pertraktacje w sprawie mianowania biskupów. Wznowienie nuncjatury w Paryżu nastąpi prawdopodobnie nieco później.

Strajk generalny w Lizbonie i Madrycie

Kraków (Pat) Radjo z Wiednia, B. K. z Waszyngtonu. „Chicago Tribune“ donosi z Lizbony, że rozruchy trwają tam dalej i że w poniedziałek wybuchł rewolucyjny strajk generalny. Atakowano wojska rządowe i ostrzeliwano je z okien domów; dopiero wystąpienie tanków z karabinami maszynowymi rozstrzygnęło walkę na korzyść wojska rządowego.

Paryż (Pat.). Hawas. Z Madrytu donoszą, że wczoraj wybuchł tam strajk powszechny kolejarzy. Komitet różnych organizacji związków kolejarskich oświadczył się przeciw strajkowi, wywołanemu przez prowokatorów i wezwał swoich członków do powrotu do pracy.

—o—

Epidemja tyfusu w Polsce.

Wiedeń. (Pat) Rad z Paryża. Iskrowo z Waszyngtonu. Przewodniczący amerykańskiego Czerwonego Krzyża Davison określił stosunki Europy jako wymagające natychmiastowej i gruntownej pomocy. W samej Polsce jest bardzo wiele wypadków tyfusu, większe część chorych z powodu braku pomocy skazana jest na wymarcie.

—o—

Niestemplowane banknoty koronowe.

Kraków (Pat) Radjo z Wiednia. „Staatskorrespondenz“ oznajmia, że po ostemplowaniu banknotów koronowych na Węgrzech i po uskutecznieniu zapowiedzianej już w **Polsce** wymiany tych not na noty markowe, nie będą już nigdzie więcej niestemplowane noty banku austro węgierskiego uchodziły za prawny środek płatniczy. Ponieważ dodatkowe ostemplowanie not znajdujących się jeszcze w Austrji nie jest przewidziane i nie może być nawet, w myśl traktatu pokojowego wymagane, gdyż w obrębie rzeczypospolitej zostały wszystkie noty ostemplowane, ostrzega się przed nabywaniem lub gromadzeniem niestemplowanych not koronowych.

—o—

Anglicy zakupują doki w Hamburgu.

„Daily Mail“ dowiaduje się, że kompanja angielska chce nabyć doki i nabrzezia hamburskie, by uczynić z nich przystań dla swych okrętów, w celu podjęcia regularnej żeglugi między Hamburgiem a Ameryką.

Bolszewicy militaryzują koleje.

„Tidningen“ dowiaduje się, że bolszewicy zmilitaryzowali koleje i garbarnie. „Krasnaja Gazeta“ donosi, że każdy robotnik, wydalający się bez pozwolenia, jest natychmiast aresztowany i wysyłany na front. 12-godzinny dzień pracy wszedł w życie w fabrykach wagonów.

Kobiety sędziami przysięgłymi.

Minister spraw wewnętrznych w Anglji dopuścił kobiety do zasiadania w sądzie w charakterze sędziów przysięgłych.

Propaganda bolszewicka w Ameryce.

„New York Herald“ donosi, że w Rydze aresztowano wysłańca sowietów, który udać się chciał do Nowego Yorku w celach propagandy. Znaleziono przy nim 3 miljony rubli i listy, oraz odezwy dostojników bolszewickich do komunistów amerykańskich zachęcające do obalenia senatu i podburzające żołnierzy przeciw oficerom. [illegible] nieoficjalny przedstawiciel sowietów w Waszyngtonie, interpelowany przez rząd, wyparł się wszystkiego.

—o—

Z obrad Zgromadzenia narodowego w Wiedniu.

Wiedeń. (Pat) Zgromadzenie narodowe przyjęło ustawę dotyczącą bezrobotnych. Sprawozdawca Huecken określił liczbę bezrobotnych na 45.000, z czego na Wiedeń przypada 42.000 ludzi. Z ogólnej liczby bezrobotnych znajduje się 15.000 pracowników handlowych. W końcu przyjęło Zgromadzenie narodowe ustawę o podwyższenie ceny soli o 380 prc.

—o—

Na Pomorzu grasują bandy uzbrojone.

Berlin. (PAT.) „Lokal Anzeiger“ donosi, że na Pomorzu pruskim grasują uzbrojone bandy, które napadają na majątki ziemskie, grabiąc a nawet dopuszczając się mordu. W szeregu miejscowości wojska obrony państwowej stoczyły zażarte walki ze spartakowcami. Linja kolejowa Gryfia-Belgrad (na Pomorzu) znajduje się w rękach uzbrojonych robotników berlińskich. Połączenie telefoniczne z resztą państwa jest przerwane.

W KRWAWĄ ROCZNICĘ.

Ku czci Męczenników złoczowskich
dnia 27 marca 1919 roku.

Ofiarny stos już wielkim ogniem płonie,
Świtania blask oświecać już poczyna
Wierzchołki wzgórz...
A krwawe dłonie,
Na których klątwa zaciąży Kaina,
Chwytają nóż!...
. . . .

Już blady półmrok po ziemi się ściele...
Zajęczał zegar na kościelnej wieży...
Więzienne cele
Ozłocił pierwszy promień słońca złoty,
A z wnętrza więzień, Niezłomnych Rycerzy,
Jak Zbawiciela na wzgórze Golgoty,
Wiodą oprawcy pod zdwojoną strażą!
. . . .

Kędy Ofiary wielkiej płonie stos!
. . . .

Patrz na ich blade męczeństwem oblicze!
Jak w dumnem oku płomieniem się żarzą
Miłości wielkiej skry!
Te niegasnące wielkiej duszy Znicze!
. . . .

Chce jęknąć serce, lecz serdeczna struna
Boleśnie drży...
I pęka... rwie się!... Skargi zamarł głos!
A kiedyś ujrzał z pod brzegu całuna
Pomordowane, krwawe trupy dzieci,
Które za miłość swej ziemi pomarły,
Rozpaczne łkania twe piersi rozdarły.
. . . .

Ty, coś żelazem uzbroił dłoń kata,
Coś niem ugodził w serca twoich braci —
Żyj! Niechaj słońce i tobie tak świeci,
Jako oświeca nam drogie mogiły,
Które wilgotnym płaszczem otuliły
Pomordowanych!...
Tak! W obliczu świata
Polska przebacza wam — bezduszni kaci!
Niech wam to własne sumienie odpłaci!
. . . .

Wam — umęczone, Kresowe Orlęta —
Cześć po wsze czasy! Ojczyzna pamięta,
I w pokolenia długie nie zapomni,
Że ta „Mogiła-Relikwiarz“ — jest święta
Przez Wasze szczątki, Rycerze Niezłomni!

Lwów, 27 marca 1920. *Leon Żypowski.*

Zagrody dla inwalidów polskich.

O bohaterach, co z trudów wojny o Polski niepodległość i honor wynieśli kalectwo na całe życie, pomyślało grono osób, które zawiązawszy się w „towarzystwo zagród dla polskich inwalidów im. Kościuszki“, postawiło sobie za cel zaopiekowanie się nimi. Mamy w Polsce 400.000 inwalidów, którym należy się zaopatrzenie ze strony narodu, ale wśród nich dla tych sercu najbliższych, dla ochotników, dla najgodniejszych, najzasłużeńszych postanowiło towarzystwo utworzyć około 10.000 zagród, by mieli możność żyć po ludzku. Prócz osad rolnych pragnie towarzystwo zakładać i warsztaty pracy dla inwalidów, szkoły zawodowe i zakłady wychowawcze dla sierót po poległych żołnierzach polskich i t. p.

Towarzystwo zawiązane niedawno w Krakowie, postanowiło utworzyć delegatury po wielkich miastach Polski, jak we Lwowie, Warszawie, Poznaniu i Wilnie. W tym celu zwołane zostało na wczoraj zebranie obywatelskie do sali ratuszowej, na którem po zagajeniu przez hr. Zygm. Lasockiego, a pod przewodnictwem p. Dembowskiego przedstawił hr Rey, wiceprezes tego towarzystwa w Krakowie zamierzenia tej, tak bardzo ważnej organizacji humanitarno - społecznej. Towarzystwo zamierza na każde gospodarstwo przeznaczyć 10 morgów gruntu, wartości około 100.000 mp., czyli że na 10.000 zagród potrzeba 1 miljarda marek. Towarzystwo powstało za inicjatywą gen. Hallera, na którego ręce złożył 8 p. strzelców polskich jeszcze we Francji 500.000 mp Na ten sam cel złożył Paderewski 500.000 mp. i w ten sposób towarzystwo rozporządza już obecnie kwotą 1 miljona mp. Prócz tego dzięki ofiarności ziemian jest obecnie już przeszło 2.000 morgów ziemi, przeznaczonych na zagrody. I tak hr. Fel. Skarbkowa ofiarowała na ten cel 1.000 morgów, w tem 100 dla ociemniałych, Tadeuszowie Cieńscy 300 mg., po 100 mg. hr. Stefan Badeni, gen. Hallerowa, hr. Ożarowska, Kaz. Lubomirski, p. Raciborski, p. Czacki. Hr. Rey w przemówieniu swojem zaznaczył, że towarzystwo nie będzie szło śladami pruskiej komisji kolonizacyjnej, nie będzie wrogo występować względem ludności obcej narodowości. Towarzystwo nie będzie ani klasowem, ani stanowem, opiekę chce roztoczyć nad wszystkimi inwalidami, co się ojczyźnie zasłużyli bez różnicy wyznania, narodowości i płci, bo dla sprawy polskiej krew przelewali niejednokrotnie i Litwini i Białorusini i Czesi i Niemcy nawet a nie mogą być tu wyłączone i legjonistki, które z takim zapałem szły do walki.

Ażeby jednak osiedlić tysiące inwalidów, potrzeba wielkiej pomocy społeczeństwa, potrzeba pieniędzy na zakupno nietylko dalszych obszarów ziemi ale także i na budowę domów, budynków gospodarczych, na inwentarz żywy i martwy.

Po wyczerpującem przedstawieniu celów towarzystwa potoczyła się dyskusja, w której brali udział p. Aleksandrowiczówna, ks. Lubomirska, która zachęca do rozpoczęcia rozdawnictwa ziemi już teraz, co powiększy patrjotyzm wśród żołnierzy, a ofiarność wśród ziemian i ludu, dalej przemawiali p. Bratro, p. Mościcka, w zastępstwie gen. delegata radca Zimny, który zapewnił pomoc rządu, p. Wołkowicka i i. Hr. Lasocki zaproponował wybór tymczasowego komitetu, w skład którego wejdą: arcybiskup ks. Bilczewski, reprezentanci rządu, wojskowości, rozmaitych organizacji społecznych i kulturalnych i t. d. — Utworzenie właściwej delegatury nastąpi na następnem zebraniu, które się odbędzie w dniach najbliższych. (Ar.)

Kredyty amerykańskie dla Europy.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża, Wedle wiadomości z Waszyngtonu projekt wniesiony do izby reprezentantów przewiduje utworzenie rady handlowej, która ma kongresowi jak najprędzej przedłożyć wnioski co do kredytów, które mają być udzielone Europie za pośrednictwem banków. Kredyt ten byłby długotrwały i spłacalny o ile możności dopiero w chwili, gdy kurs weksli zbliży się do kursu przedwojennego.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. NPM. Bolesnej; gr. kat. Nikifora. Jutro rz. kat Bogumiła; gr. kat. Wenedykta. — Wschód słońca 5·51, zachód 6·26.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek „Noc w Wenecji“, operetka.

W sobotę o 3 popoł. „Wąsy i peruka“, komedja — o 7 wiecz. „Eros i Psyche“, opera.

W niedzielę o 3 pop. „Asystent“, sztuka — o g 7 w. „Noc w Wenecji“, operetka.

W poniedziałek po raz pierwszy „Saul król“, dramat w 5 aktach E. Jędrkiewicza, z pp. Barwińską, Nowackim, Frączkowskim, Barwińskim, Kozłowskim. Michułowiczem, Okornickim, Ratschką, Batogowskim, Bieleckim, Wiland, Żmijewską, Czakim, Larewiczem, Romanem, Hierowskim, Rybicką.

—o—

We Lwowie.

— **„Jakie Zwiastowanie takie Zmartwych wstanie!“** — powiada stare przysłowie, które wczoraj powtarzano z nadzieją, że dni świąteczne będą podobne do wczorajszego i że będzie można udać się za miasto i zachwycać budzącą się do życia przyrodą, ta bowiem przyjemność, jedyna może dotąd, nie jest jeszcze w pasku... Już wczoraj popołudniu ciepłe promienia słoneczne wywabiły za miasto roje publiczności. W gęstwinach młodych drzewek i krzewów zrywano z pasją srebrzyste bazie. Wobec braku i szalonej drożyzny kwiatów niejeden zadowala się i zachwyca prętami łoziny i zdobi niemi salony i skromne izdebki. I kwiecie różnobarwne tu i ówdzie wykluło się już z szarej, wilgotnej ziemi młodych zalesień. Nęciło oko ludzkie, a jednak, gdy spojrzy się naprzykład po wzgórzach za rogatką Łyczakowską, żal ogarnąć musi na widok szeregu pni, zda się, wczoraj jeszcze ściętych starych buków, brzóz i grabów. Padł ubiegłej zimy pod siekierą znany las Cetnerowski, w którym w upalne lato szukał lwowianin wytchnienia, gdzie odbywały się sławne dawniej wycieczki „Gwiazdy“ i innych stowarzyszeń. Doszczętnie las ten piękny wycięto, pozostały jeno na skraju od parku Łyczakowskiego stare modrzewie. Z dawnych lasów krzywczyckich ani śladu, miejscami wycięła ludność do szczętu nawet krzaki. Z każdym rokiem ogałacają nasze miasto z lasów. Czy nie ma na to rady?

— **Święcone dla żołnierza.** Onegdaj odbyło się w komendzie miasta, przy ul. Wałowej 16, posiedzenie komitetu „Święconego dla żołnierza“, pod przewodnictwem prezydentowej Naumannowej i komendanta miasta i placu pułkownika Lindy.

Uchwalono urządzić zbiórkę uliczną oraz zbiórkę po lokalach, która odbędzie się w dniach 26 i 27 marca, oraz rozebrano już część puszek; reszta puszek jest do odebrania w komendzie miasta i placu (Wałowa 16, I p., Adjutantura), od godz. 11 do 1 w południe i od 4 do 6 po południu.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w poniedziałek, 29 b. m., o godz. 5 po południu, w sali ratuszowej, na które komitet najuprzejmiej zaprasza wszystkie panie, pracujące w instytucjach społecznych.

— **Ogólno polski zjazd delegatów zdrojowisk i uzdrojowisk** rozpoczął się wczoraj przedpołudniem w Izbie handlowo-przemysłowej. Dr. Dydyński wygłosił referat: „O zasadniczych brakach naszych zdrojowisk i uzdrojowisk“ i „O ustawie zdrojowej“, a dr. Kalikst Krzyżanowski przedstawił działalność Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrojowisk. Dr. Jasieński mówił: „O lecznicach ladowych w zdrojowiskach“. Dr. Nadolski mówił: „O zasadach odbudowy i przebudowy zdrojowisk“. Dalszy ciąg obrad dziś o g. 10 przedpołudniem.

— **Z żałobnej karty** We Lwowie zmarł dr. Joachim Pesches, sekretarz izr. gminy wyznaniowej. Bł. p. Pesches zajmował to stanowisko przez długie lata, odznaczając się taktem i uczynnością obywatelską, pozostawił trzech synów w służbie armji polskiej. Pogrzeb bł. p. Peschesa odbędzie się dziś w piątek o g. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Asnyka.

Marja Henzlówna, córka Adama i Ludwiki z Kotowiczów Smulikowskich, zmarła we Lwowie 25. bm. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 27. bm., o godz. 2-giej w południe z ul. Zyblikiewicza 38.

We Wiedniu zmarł Alojzy Lichtenstein były marszałek krajowy i przywódca partji chrześć.-socj.

— **Na wieczorze muzycznym** Kasyna i Koła lit. art. który odbędzie się jutro w sobotę 27 bm. o g. 8 wiecz. p. Argasińska-Choynowska odśpiewa arję z „Wesela Figara“, pieśni Karłowicza i Pankiewicza, jako też pieśni ludowe Niewiadomskiego. Pani Loewenhof Kwiecińska odegra utwory fortepianowe Chopina, Żeleńskiego, Szymanowskiego itd. Karty wstępu dla członków i ich rodzin po 4 kor. a dla gości wprowadzonych po 8 kor. wydaje sekretarjat Kasyna i Koła lit. art.

— **Konkurs na zasiłki** z funduszu pomocy wojennej T. N. S. W. im. dr. T. Dembowskiego. Zarząd okręgu lwowskiego T. N. S. W. (Lwów, Maleckiego 5) rozpisuje niniejszem konkurs na zasiłki z funduszu im. Dembowskiego. Rodziny pozostałe po poległych na polu walki nauczycielach szkół średnich powinny do dnia 30 kwietnia b. r. za pośrednictwem kół T. N. S. W. wnieść do zarządu okręgowego podania z dokumentami, stwierdzającemi zejście poległego nauczyciela i opinją zarządu najbliższego koła T. N. S. W.

— **Dola egzekutorów podatkowych.** Ci pracownicy, którzy gorliwem spełnianiem obowiązków, najwięcej grosza znoszą do kasy skarbu państwa, żyć muszą w najgorszych warunkach, a w dodatku nie mają zupełnie żadnego zabezpieczenia na stare lata, gdy zdrowie i siły odmówią im posłuszeństwa. Dotąd bowiem należą do kategorji służby kontraktowej. Rząd austrjacki mógł ich wyzyskiwać, ale rząd polski zajmie się niezawodnie naprawą ich krzywdy, i to jak najszybciej. Delegacja Związku egzekutorów była w tej sprawie w Warszawie, i od osób kompetentnych uzyskała przyrzeczenie pomyślnego załatwienia sprawy.

— **Strajk funkcjonarjuszy elektrowni m. we Lwowie.** Od pięciu dni pracownicy m. zakładów elektrycznych nie otrzymują zupełnie chleba. Mimo próśb i przedstawień ze strony robotników dyrekcja nie mogła tej katastrofie zaradzić, bo we Lwowie mąki nie ma, chleba nie otrzymuje wogóle publiczność Lwowa. Pracownicy zakładów elektr. nie otrzymują nietylko chleba, nie otrzymują też deputatów, mimo że od dawna miasto je przyrzekło. Doprowadzeni do rozpaczy robotnicy tramwajowi rozpoczęli wczoraj strajk. Stanęły na razie tylko tramwaje, ale o ile do dziś z rana do godz. 8 nie otrzymają robotnicy chleba, względnie zapewnienia poprawy aprowizacji, strajk będzie rozszerzony na wszystkie zakłady miejskie, jak elektrownia, gazownia, wodociągi; nawet zakład pogrzebowy. Wczoraj wieczór strajkujący na zebraniu uchwalili, że wszystkie kategorje pracowników miejskich już od g. 12 w nocy zastanowią pracę i w takim wypadku byłoby już w nocy zabrakło gazu, elektryki, i... dzienniki nie ukazałyby się na mieście. Dzięki taktownemu stanowisku zarządu związku pracowników gminy decyzję odroczono do dziś g .8 rano. Prez. Schleicher — jak na zebraniu strajkujących podniesiono — oświadczył, że jest bezsilny wobec stanowiska min. aprowizacji, które stale pociesza nas telegramami, ale poza tem nic nie robi. Strajk wybuchł odruchowo.

— **Sprostowanie.** Z referatu prasowego DOG. otrzymujemy następujące sprostowanie:

Odnośnie do notaki pt.: „Krajowemu Dow. Żandarmerji do wiadomości“, zamieszczonej w Nr. 333 z dnia 5. grudnia 1919 „Kurjera Lwowskiego“, stwierdza się, że przodownik posterunku policji państwowej w Żołyni, pow. Łańcut, Gulaj Emil jest religji rzym. kat., narodowości polskiej, na swe stanowisko został mianowany nie systemem protekcyjnym, lecz objął kmdę posterunku na stanowczy rozkaz władzy mimo swego wzbraniania się, na przedsiębiorstwo zaś prowadzone przez żonę nie wływa w żaden ciemny sopsób. Jeśli wachmistrz Gulaj jest nie mile widziany, to tylko dzięki swej gorliwości służbowej.

— **Wybuch naboju.** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Lejby Rajnholda przy ul. Pod Dębem l. 8 w piecu nastąpił wybuch. Reinholda i syna jego Chaima w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala.

W Polsce i na świecie.

— **Pożegnanie starosty.** Z Rudek piszą nam: Dnia 14. marca br. opuścił nasze miasto ku wielkiemu żalowi ludności powiatu, kierownik tutejszego starostwa p Kazimierz Sielecki. Był to pierwszy u nas starosta polski, starosta nowego typu. [illegible] odmienny od dawnych, do których przywykliśmy [illegible] za czasów niewoli austrjackiej! Nasz pierwszy starosta polski, jak to trafnie za-

uważył jeden z uczestników zebrania pożegnalnego, nie gnębił słabych, nie płaszczył się przed możnymi. Cenił pracę ideową, był wrogiem spekulacji wojennej, wszelkiego wyzysku, paskarstwa. Na wiadomość o przeniesieniu starosty zebrała się nie oficjalnie, lecz samorzutnie deputacja ludności z całego powiatu, złożona z ludzi wszystkich narodowości, wyznań i różnych stanów, która pod przewodnictwem zasłużonego na polu pracy kooperatywnej ks. Jakóbczaka, z Komarna udała się do delegata Gałeckiego z prośbą o pozostawienie p. Sieleckiego w Rudkach. Nie wiadomo jednak, jaki będzie jej skutek, bo jak się tam dowiedziano p. starosta niepewny, czy wobec tutejszych ubolewania godnych stosunków będzie mógł zdziałać to, do czego prze go jego zapał dla każdej dobrej sprawy, jego energja i jego obywatelski sposób myślenia, sam prosił o przeniesienie go na inny posterunek i przeznaczony jest do Zamościa.

— Kradzieże w Chodorowie. Piszą nam stamtąd: Popełniano tu od dłuższego czasu liczne kradzieże zboża z magazynu wojskowego, a na stacji kolejowej różnych produktów. Kradzieży dokonywano tak sprytnie, że trudno było schwycić sprawców, aż dopiero udało się podkomisarzowi policji państwowej Janowi Strzyżkowskiemu wraz z personalem tej policji wykryć i aresztować złodziei. Aresztowano herszta bandy złodziejskiej Kazimierza Hochekera, u którego znaleziono 20 worków owsa, Karola i Paulinę Hochekerów, Władysława Wolińskiego, Kazimierza Misiewicza i kilku żołnierzy należących do Dow. zapasu koni w Chodorowie. Śledztwo powierzono znanemu z energji sędziemu Słomskiemu. Mieszkańcy Chodorowa są bardzo wdzięczni tym, którzy przyczynili się do wykrycia szajki.

— Domy gry będą w Szwajcarji zamknięte. Z Berna szwajcarskiego donoszą, że głosowanie ludowe uchwaliło 273.000 głosów, przeciw 216.000, zamknięcie domow gry.

Komunikaty.

—o—

Emerytów państw. oraz wdów i sierót zebranie przedwyborcze, w sobotę 27. b. m. w kuchni urz. pasaż Mikolascha.

—o—

Sekcja dla spraw zaopatrywania pracowników państwowych, która mieściła się dotychczas prowizorycznie w lokalu „N. U. Z. A.“ (Jagielońska 7.), przeniosła swe biura urzędowe z dniem 15. bm. do własnego lokalu urzędowego, ul. Wałowa 9., I. p., dokąd w sprawach podpadających pod kompetencję tego urzędu odtąd bezpośrednio odnosić się należy. — Szef urzędu dr. Bartoszewski przyjmuje strony od godz. 1—2-giej.

—o—

„Urząd Główny Uniw. Lud. im. A. Mickiewicza uprasza wszystkich przewodniczących Oddziałów miejscowych Uniw. Lud. im. A. M. o podanie adresów swych i przedłożenia sprawozdań za lata ostatnie najpóźniej do dnia 15. kwietnia pod adresem Kraków, Zwierzyniecka 14.“

—o—

Lwowska Dyrekcja kolei państw. ogłasza: **Pociąg** osobowy nr. 221 (odj. ze Lwowa 8·35) i nr. 222 (przyj. do Lwowa 17·20), kursujące dotychczas do względnie z Tarnopola, kursuje obecnie wprost do Podwołoczysk i z powrotem bez przesiadania.

Kursujące na szlaku Sambor-Sianki pociągi osobowe nr. 2114 i 2113 kursować będą od 26. bm. do Lwowa i z powrotem (odj. ze Lwowa 13·30, przyj. do Lwowa 10·55).

—o—

Lwowski sąd okręgowy karny komunikaje: Skradziony kilim. W przechowaniu Sądu okręgowego karnego we Lwowie znajduje się kilim większych rozmiarów, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Oglądać go można każdego piątku od 1—2 popoł., za poprzedniem zgłoszeniem się w biurze l. 9 wspomnianego Sądu.

—o—

Nadesłane.

Z sali koncertowej.

SYMFONJA DZIEWIĄTA PO RAZ CZWARTY. 'IZRAEL W EGIPCIE,' HAENDLA

Zupełnie słusznie wykorzystano przygotowanie tak wielkiego dzieła, jak IX. symfonja Beethovena do czterokrotnego powtórzenia jej. Raz jako koncert nadzwyczajny gal. Tow. muzycznego, drugi raz jako koncert zwyczajny, trzeci raz na kaplicę „Orląt“ a czwarty na flotę polską. Przepełniona za każdym razem sala świadczyła, że bardzo szerokie warstwy publiczności objęła świadomość znaczenia tego wiekopomnego dzieła. Możnaby więc nie tylko raz na lat siedemnaście ale i częściej nieco zaryzykować wykonanie tej symfonji i na niej, lepiej niż na czem innem, wychowywać młode i najmłodsze pokolenie, ludzi w duchu finału symfonji. „Wszyscy ludzie będą braćmi...“ Być może, że jeśli te słowa częściej przypominać sobie będziemy w tych czasach wzajemnych, bratobójczych mordów i pożogi wojennej, osiągną one wreszcie kiedyś swój skutek i „wszyscy ludzie staną się braćmi“.

Dyrektor Sołtys prowadził z olimpijskim spokojem swoje dorywczo zebrane kadry do zwycięstwa, kwartet solowy przy pierwszem wykonaniu jeszcze niezbyt pewny, sprawował się znacznie lepiej i pokonywał zwycięsko trudne miejsca i rafy, zastawione przez twórcę na mniej doświadczonych śpiewaków. Orkiestra, złożona w wielkiej części z amatorów, oddawała się swej pracy z zapałem, a chór, nie chcąc pozostać w tyle, nie żałował gardziołek i więzadeł głosowych nie oszczędzał.

Po świętach występują zjednoczone chóry naszych towarzystw śpiewackich z wykonaniem innego wielkiego dzieła: oratorjum Händla p. t. „Izrael w Egipcie“. Dzieło to napisane w r. 1740 jest właściwie cyklem chórów imponujących swą siłą, rozmachem i dramatycznością. Nikt przed Händlem, a niewielu po nim, umiało tak operować masami chóralnemi. Potężne chóry podwójne, chóry bólu, rozpaczy i radości, realistyczne malowidła plag, prześladujących naród izraelski w Egipcie i wreszcie apoteoza jego chwały i wyzwolenia znajdują w tem oratorjum swój wyraz. Chóry lwowskie, skonsygnowane, wypoczęte po pauzie świątecznej mogą w tem dziele pokazać, co umieją i potrafią.

E. Walter

Rusko-endecka rada miejska.

Zaleszczyki (Kor. wl.). 15. b. m. rozwiązało Starostwo dotychczasową radę gminną i mianowało nową. Fakt ten poprostu oburzył większą część mieszkańców. Skład nowej Rady jest wprost kapitalny. Nawet za nieboszczki Austrji najstarsi ludzie nie pamiętają czegoś podobnego. Oto przykłady bez komentarzy. 1) Rusini nie mogli nigdy ani jednego członka przeforsować do rady, nawet wtedy, gdy rząd austrjacki ich forytował — obecnie posiadają aż trzy mandaty i to jakby dla kontrastu mandatów polskich ludzi ze średniem i wyższem wykształceniem. 2) na 17 nowych radców czterech (3 żydów) jest właść. realności — reszta to urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze, nie związani niczem z miastem. Słusznie wypowiedział jeden z obywateli, „że chcą radzić o nas bez nas“. 3) Polskie mandaty oddano bez wyjątku jednej politycznej partji (endekom), przyczem tak zawzięcie manipulowano, że np. z jednego urzędu, liczącego 6 osób, mianowano aż 4 do rady. 4) Przeciw trzem członkom przeprowadza prokuratorja państwa dochodzenie karne 5) W końcu trzech radnych mieszka wcale w gminie zaleszczyckiej.

Nowi radni są tu ogólnie znani. Są to ci sami, którzy gdy chodzi o objęcie posterunku pracy wymawiają się, „że są na wylocie“. To jeden z tych, który stojąc swego czasu na czele gminy, tak umiał gospodarzyć, że do dziś można widzieć jak ich parcela jakoś sama posunęła się na grunta miejskie tak, iż zajęła połowę chodnika, a słupy z przewodami i lampy stanęły same przed jego domem. To organizator bojkotu komisarza przez byłą radę przyboczną. To wreszcie ten sam, który już wysłał swoich adherentów do Lwowa, aby sprowadzili mu szwagra, któremu chce wydzierżawić elektrownię miejską. Nie pomogą jednak żadne machinacje, bo znaczna większość mieszkańców wniosła przeciw nowo mianowanej radzie protest. Jest nadzieja, że władze protest ten uwzględnią.

Obserwator.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

PODZIĘKOWANIE.

J. Wielmożnemu Panu Profesorowi Drowi Romanowi Renckiemu za bardzo troskliwą i pełną życzliwości bezinteresowną opiekę lekarską podczas ciężkiej choroby nieodżałowanej pamięci Męża i Ojca śp. Dr. Ludwika Śnieżka, zasyłam tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowania.

Henryka Śnieżkowa z dziećmi.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy nam nieśli słowa pociechy podczas ciężkiej choroby i po stracie najdroższego i najlepszego Męża i Ojca śp. Dr. Ludwika Śnieżka, który padł ofiarą pracy zawodowej, oraz wszystkim, którzy oddali mu ostatnią przysługę, a w szczególności przewielebnemu ks. kan. Wojtasiowi z Rudek, przewielebnemu ks. katechecie Ratusznemu, oraz obecnym na pogrzebie obywatelom miasta Rudek, ślemy tą drogą jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. Nadto poczuwamy się do głębokiej wdzięczności względem J. Wielm. Pana Dr. Kazimierza Zgórskiego za niezmiernie życzliwe zajęcie się śp. Zmarłym podczas jego choroby i za poświęcenie mu nad grobem serdecznych słów wspomnienia.

Henryka Śnieżkowa z dziećmi.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską: Kółko rolnicze w Kozówce p. Sorocko, pow. Tarnopol 100 mk; St. Waydowicz, Gorlice 100 mk.

Na ofiary pogromu Mazurów w Szczytnie: Henryka Kulczycka Mościska 10 mk.

Na plebiscyt warmiński: Henryka Kulczycka Mościska 10 mk; Prof. Jan Kobak — Tustanowice p. Wolanka 10 mk.

Na plebiscyt mazurski: Henryka Kulczycka, Mościska 10 mk; Kółko rolnicze w Kozówce p. Sorocko, pow. Tarnopol 100 mk; Erazm Głowacki — Męcinica 3 K 50 h.; Kazimierz Cwetschek — Poznańska gnila 10 mk.

Na kresy zachodnie: Henryka Kulczycka — Mościska 34 mk.

Na plebiscyt spisko - orawski: Prof. Jan Kobak, Tustanowice p. Wolanka 10 mk; Kółko rolnicze w Kozówce p. Sorocko pow. Tarnopol 100 mk.

Na plebiscyt cieszyński: Kółko rolnicze w Kozówce p. Sorocko pow. Tarnopol 200 mk; Telefoniczny Wydz. obrachunkowy 100 mk.

Na akcję plebiscytową: Z okazji im. prof. Józefa Lubczyńskiego — uczenice kursu maturalnego P. T. S. 11 mk; nadz. Stefan Posacki, kier. eksp. bud. w Złoczowie 115 mk.

Na doraźną pomoc dla górnoślązaków: Henryka Kulczycka 10 mk.

Na plebiscyt G. Śląska: Szkoła żeńska im. Kościuszki 28 mk; Prof. Jan Kobak Tustanowice p. Wolanka 10 mk; Kółko rolnicze w Kozówce p. Sorocko pow. Tarnopol 200 mk; Ludmiła Milkówna — Zeniów 7 K.

Na o iemn ałych legjonistów: Z okazji imienin gospodarza klasy kl. II B II. szkoły realnej 100 K.

Na kaplicę Orląt: Z okazji imienin ks. katechety Józefa Janusiewicza ucz. szk. żeńsk. wydz. im. Staszica 66 K 80 h, 60 mk. 10 f.

Na Biały Krzyż: Dzieci szkoły polsk. w Przegnojowie p. Gliniany 10 mk; Dziatwa szkolna w Zeniowie 3 K 50 h.

Na budowę kościoła i szkoły w Rakowcu: Henryka Kulczycka Mościska 10 mk.

—o—

Rok założenia 1850.

Austrjackie, węgierskie, greckie, włoskie, tokaje wytrawne i słodkie, szamorodner, Sherry, Madeira, Marsalla,

WINA

beczkowe i flaszkowe 99

poleca główny skład win

Max Wixel i Syn, Krakowska 14

Koszta opakowania na prowincję zaliczamy po własnej cenie.

OGŁOSZENIA.

BUDULEC Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, Kopernika 5 wynajmie natychmiast

stajnię na 4-6 koni i wozownię

Oferty należy wnosić do końca marca 1920 do Dyrekcji „BUDULCA".

Wieczorne kursa handlowe dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego prof. Akademji handlowej.

Nowy kurs 1. kwietnia. Wpisy i informacje codziennie między 5-6. Franciszkańska 9. — Po kursie egzamin w akademji handlowej. 2209

Kamienicę II. piętr. przy ul. Zmorowicza bez komfortu, tuż przy ul. Akademi ckiej z wjazdową bramą do nabycia za cenę 560.000 Marek.

Kamienicę II. piętr. nową z komfortem przy ul. Tarnowskiego z ogrodkiem z wolnemi latami do nabycia za cenę 450.000 Marek.

Kamienicę II. piętr. nową z parcelą z wolnemi latami bocznа Listopada do nabycia za 25 .000 Marek

Kamienicę nową II. piętr., solidnej budowy, z komfortem, z wolnemi latami, przy bocznej Leona Sapieny do nabycia za 450.000 Marek

Kamienicę II. piętr. z wjazdową bramą dużem podwórzem ze sklepami, nadające się do celów przemysłowych bez komfortu przy ul. Leona Sapiehy do nabycia za 450.000 Marek.

Kamienicę nową III. piętr. solidnej budowy z nadzwyczajnem komfortem z wolnemi latami w śródmieściu tuż przy p. Akademickim do nabycia za 1,100.000 Marek. 2129

Kamienicę II. piętr. z komfortem, boczna Sapiehy tuż koło Tech iki do nabycia za 230.000 Marek.

Kamienicę II. piętr. nową z komfortem przy ul. Bonifratrów, boczna Łyczakowskiej do nabycia za cenę 320.000 M.

Willę I piętr. o 10-u pokojach z komfortem boczna Potockiego do nabycia za 360.000 Mk.

Ma na sprzedaż: ajencja „Fortuna" Lwów, Frydrychów 8. III. p. od 3 5 pop.

Piątrowa realność w zdrowej okolicy Lwowa, obok dużego szpilkowego lasu, oddalona 12 klm. od Lwowa, od stacji koleji 8 m. drogi pieszo, w tem 6¾ morga gruntu ornego, ½ morga lasku ¾ morga ogrodu warzywnego i sadu ogrodzonego siatką. Budynki wszystkie nowe solidnej budowy kryte dachówką. Dom w stylu Willi murowany z komfortem o 5-u dużych jasnych pokojach, parkiety, piece kaflowe, spiżarka 2 przedpokoje na piętrze 2 pokoje z balkonem, stodoła budowana nową dachówką kryta jakoteż stajnia, studnia na podwórzu. Obsiane jest 3 morgi na reszt ę nasienie się znajduje i 8 m² kartofel. Inspekta założone i zasiane, całość w jednym kawałku, wzorowo urządzona, do sprzedania dla reflektanta zamożnego za cenę ostateczną 260.000 Marek pol. dług 28.000 Marek. — Gospodarstwo i część mieszkania stosownie do umowy każdej chwili do objęcia. — Tylko poważni ref ektanci zgłosić się mogą do agencji „Fortuna" Lwów Frydrychów 8. III. p. od godz. 3 5 popoł. 2227

ZNANY specjalista od Kas kontrolnych przerabia kasy z małych na większe kwoty, także i rolki ma na sprzedaż. Adolf Guttman Bielowskiego 3. 2198

WORKI papierowe i płócienne uszyje Pracownia „Kalos" Kopernika 12. 2242

RĘKAWICZKĘ wełnianą męską, zgubioną, sobota ul. Zofii. Łaskawie zwrócić proszę Zofii 3. drzwi 14. 2215

ZA BROWNING małego lub większego kalibru w dobrym stanie z nabojami dam 10 kgr. białej przenicznej mąki dopłacając resztę. Zawiadomić kartką A. Krupowa Rudki. 2225

Kupno i sprzedaż.

WALCE młyńskie, Perlaki, Cylindry, Turbiny, Pasy poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4. 1630

KUPUJĘ, sprzedaję, zamieniam różne marki pocztowe bez względu na ilość — Zgłoszenia Antoni Solecki Łyczakowska 15. 2169

KUPIĘ kamienicę większą bez pośrednictwa. Szczegółowe oferty do administracji „Kurjera" „Alfa". 2233

NARZUTKA męska, bluza wojskowa tanio do sprzedania Stryjska 3. II. p. drzwi wprost. 2239

PIĘKNA stara orzechowa sypialnia, lustro weneckie oryginalne, duża biblioteka dębowa, garnitur salonowy drzewo kryty. stoły rozsuwane nowy garnitur klubowy kryty pluszem sofa i inne rzeczy sprzedam plac Strzelecki budynek izby rękodziel niczej obok głównej bramy od 4-6 godz. 2241

Do sprzedania

Holender do wyrobu pęcaku Fabrykat Prokopa w Pradze, „Kasper" marki Merkur Nr. 4. Bliższe wiadomości u L. KOHNA W CZORTKOWIE 2219

TABLO Venus de Ciprianie est a vendi Rue Potockiego 65 L14 2217

SPRZEDAM stare skrzypce za 4500 k. wiadomość Murarska 38. drzwi 7 od 4-5 2240

OBRAZ Venus Ciprianiego jest do sprzedania ul. Potockiego L. 65 l/14. 2216

DO sprzedania chustka czarna koronkowa, zegar antyk, obrazy, od 11-1-ej przedpołudniem, Panieńska 19. I. p. drzwi 6. 2220

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich i meble antyczne. Zgłoszenia pisemne: Administracja „Kurjera" A-mator. 2218

Posady i prace.

NOTARJUSZ Groblewski Rutowskiego 3. przyjmie natychmiast solicytatora biegłego w sprawach spadkowych i dwie panny piszące biegle na maszynie. Zgłoszenia w godzinach p. zedpołudniowych. 2173

POSADY rządcy, ekonoma wogóle z zakresu gospodarstwa rolnego szuka kawaler z długoletnią praktyką. Zgłoszenia do admin. pod „Posada". 2236

POSZUKUJE się buchaltera-korespondenta i pannę piszącą biegle na maszynie obznajmioną z korespondencją polską i niemiecką. M. Kierski Pasaż Mikolascha. 2159

RZĄDCA ekonom z długoletnią praktyką w większych majątkach poszukuje posady, najchętniej do królestwa. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwow. pod „K. S Rządca". 2224

Mieszkania.

POSZUKUJĘ mieszkania zaraz, lub najdalej do 15 kwietnia, z 5—7 pokoi, możliwie z komfortem. — Oferty z podaniem warunków do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7, pod W. W. K. Pośrednictwo wynagrodzę. 2123

1000 kor. dam za wyszukanie mieszkania 3 — 4 pokoi gaz elektryka, piętro, okolica Parku Stryjskiego, Potockiego, Nabielaka. Zgłoszenia „C. L. Admin. 2235

PODPOR. wojsk polskich poszukuje pokoju w okolicy techniki zgłoszenia pod „Cytadela". 2238

POSZUKUJĘ pokoju skromnie umeblowanego z osobnem wejściem za cenę obojętną. Zgłoszenia listownie do Administr pod „Kupiec". 2214

DO wynajęcia pokój umeblowany Gołąba 11. II. p. prawo, po południu. 2213

ALLA Zakopane okolica parkowa we Willi do wynajęcia za prowianty 2 pokoje kuchnia łazienka 2 przedpokoje spiżarka może być częściowo umeblowane, użycia kawałek ogrodu. Wiadomość Czyk Snopkowska 4. od 4-6. 2212

POSZUKUJE się 2 lub 1 pokój na biuro zaraz czynsz obojętny. Wiadomość ul. Chotkowskiego 11. 5. „Dom spedycyjny Expres". 2211

STARSZA osoba poszukuje wspólnego mieszkania również z samotną starszą panią. aprowizacja zapewniona, wiadomość ul. J. Strzemię I. 4. p. l. 2210

Nauka i wychowanie.

KURSA BUCHALTERJI

WPISY na rozpoczynające się dnia 7. kwietnia br., nowe kursa: 1) rachunkowości państwowej; 2) handlowe: bankowy i towarowy oraz zgłoszenia osób teoretycznie z buchalt. obznajomionych do prac w kantorze praktycznym — przyjmuje codziennie do 2. kwietnia, od 3—5 popoł. Koncesjonowane Praktyczne Kursy rachunkowości

ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO

Kurkowa 1. 38.

LEKCJI lub popołudniowego zajęcia poszukuje słuchacz akademji handlowej. Zgłoszenia Łyczakowska 15. II. p. Stroińska J.

Różne.

FORMY do wyrobu rur betonowych, Prasy do wyrobu dachówek. Cement dostarcza „Pilot" Lwów Batorego 7 9410

MERESZKI! Hafty! ręczne i maszynowe, wyszywanie koralikami i dżetem, monogramy, ohciąganie guzików, odbijanie wzorów wszelkiego rodzaju przyjmie Zakład haftów Akademicka 22. I. p. 1332

STROICIEL fortepianów, Mieczysław Herman przyjmuje strojenia i reperacje. — Gródecka 5. (Fryzyer). 2160

STOWARZYSZENIE rolniczo-handlowe, Związek Chrześcijańskich Dzierżawców we Lwowie pośredniczy w wydzierżawianiu majątków ziemskich. Zgłoszenia przesyłać należy Lwów, Kopernika 20. 2186

Potrzebna siła biurowa

pisząca biegle na maszynie „Ideal" pożądana znajomość buchalterji **„Białoborski i Knopiński Lwów Legjonów 1.** 2221

Rolnik-agronom lat 34 nie galicjanin, zamożny, obecnie w wojsku jako oficer rezerwowy, stęskniony za spokojnem rodzinnem życiem, nie mający czasu na szukanie żony drogą zwykłą, pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę lub wdowę (1-2dzieci), w wieku 28-35 lat, sympatyczną, majętną, wykształconą, z dobrej ziemiańskiej rodziny, pragnącą poważnego i spokojnego pożycia małżeńskiego. 22-2

Panie chcące traktować sprawę najzupełniej poważnie, zechcą zgłosić się listownie, lecz nie anonimowo: Lwów, poczta główna, poste-restante, okazicielowi jedno-markowej asygnaty I. B. N. 404, 295. Całkowitą dyskrecję zapewniam słowem honoru.

WYDZIAŁ KRAJOWY Lwów, d. 19 marca 1920
LW. 10.469.

KONKURS

na posadę nadleśniczego w lasach Fundacji ś. p. Hr. Wiktora Baworowskiego.

Wydział krajowy byłego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje imieniem powyższej Fundacji konkurs na

posadę nadleśniczego

w lasach należących do tejże Fundacji położonych w powiatach **Tarnopolskim i Trembowelskim** w Małopolsce, a obejmujących 5 rewirów lasowych a to: **Krowinka** 700 morgów, **Łoszniów** 1.300 morgów, **Kozówka** 218 morgów, **Baworów** 200 morgów, **Myszkowice** 400 morg.

WARUNKI:

1) Religia rzymsko-katolicka. 2) Narodowość polska. — 3) Fachowe wykształcenie teoretyczne (wyższy egzamin lasowy) i praktyczne.

Podania należy wnosić do Wydziału Krajowego we Lwowie i dołączyć odpisy świadectw, tudzież metryki chrztu, a zarazem podać warunki co do placy i innych dodatków.

Termin konkursu upływa z dniem ostatniego kwietnia b. r. 2223

Rolnik 38

z praktyką i ukończeniem uniwersytetu Krakowskiego, z rodziną lat 29, poszukuje posady administratora lub poręczającej administracji od 1. lipca r. b. Może złożyć kilkanaście poważnych referencji. Łaskawe oferty proszę składać pod adresem: **Warszawa, Smolna 36 m. 7. Górski 8.**

Zamówienia na KARTOFLE wiosenne

w wagonowej dostawie przyjmuje 2234

Polimex Polski Związek Handlowy Lwów, pl. Marjacki 6, Hotel franc.

LWÓW KRAKOWSKA 9 RESTAURACYA i POKOJE DO ŚNIADAŃ
Hotel pod Trzema Murzynami
W odnowionym lokalu od 14. b. m. pod nowym zarządem **F. ŁĄCKIEGO i F. RAZMUSA**
Doskonała kuchnia. Bufet bogato zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski. O każdej porze dnia PIWO o normalnej temperaturze i inne szlachetne napoje.

DO AMERYKI

w tych dniach wyjeżdża wiceprezes

CENTRALNEJ EUROPEJSKIEJ KORPORACJI W NEW-YORKU

p. KORNELIUSZ TUSZYŃSKI.

Przyjmuje wszelkie zlecenia handlowe i poszukuje surowe i różne artykuły na eksport, prosi o nadsyłanie cenników, ofert, prób i propozycji wszelkiego rodzaju pod adresem: Okólnik hr. Krasińskiego 11a, m. 20, telef. 82-15 w Warszawie.

P. C. H. Tuszyński powróci z Ameryki do Warszawy z końcem maja r. b. i może dostarczyć wyczerpujących informacji, co do powierzonych zleceń - - - - - - - - - - - - - - - -

Tymczasem Biuro Centralnej Europejskiej Korporacji mieścić się będzie pod adresem powyżej podanym i podczas nieobecności p. C. H. Tuszyńskiego do powrotu jego z Ameryki, zastępować go będzie **p. Mieczysław Okoński.** 40

Krakowianki Lwów, Kopernika 11. Polecają w najlepszym gatunku kawę, herbatę, kakao, czekoladę, rodzynki, orzechy, wanilię, daktele, figi, sardynki, marmeladę, powidła, musztardę, owoce cukry oraz stołowe wino itd. 2182

Sprzedam 3 piętrową kamienicę z natychmiast wolnem ładnem czteropokojowem mieszkaniem z pełnym komfortem. Zgłoszenia pod „Druga dzielnica" Biuro Sokołowskiego. 2201

BERNARD POŁONIECKI
kupuje
Fortepiany i pianina
we Lwowie, ul. Klem. Tańskiej 1.

SOLALI
Najlepsze tutki i bibułki cygaretowe.

KUPIĘ TOKARNIĘ
do żelaza i metalu
dobrze zapłacę.
LENARTOWICZ
Mechanik, Żółkiew.
2174



Swierzbę usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy" **z świerzbowcem** na etykiecie. Słoiki od 1—3—12 (sób). Tow **E. Hebda i Ska** Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda".** Skład na Lwów S. Stenzel, apteka, Hetmańska 8. 306

P. T. wojskowym, krawcom szmuklerzom, czapkarzom
poleca po cenach zeszłorocznych
sznury, sznurki, szntaże, borty, wypustki, wężyki, guziki, litery i liczby oraz wszelkie dystynkcje, jedyny CHRZEŚCIJAŃSKI Magazyn przyborów wojskowych
Galanterji i perfumerji **„Wanda"** Lwów, Sykstuska 2.

MAJĄTEK 190 morgów (z lasem) 7 km. od Lwowa do sprzedania. — Wiadomość J. Müller, Lwów 15. dwór Sygniówka. 2204

KAMIENICA trzypiętrowa, nowa śródmieście, nadzwyczajny komfort 1.600.000 koron.
KAMIENICA dwupiętrowa nowa, pełny komfort, śródmieście, 380.000 Mk wkład 100.000 Mk.
KAMIENICĘ I-piętrową, elektryka, wolne mieszkania, boczna Sapiehy, 150.000 Mk.
KAMIENICA I-piętrowa, boczna Gródeckiej. 100.000 Mk i wiele innych sprzeda Zyblikiewicza 17. ganek, drzwi 7 od 3 – 5.

Poszukuję zaraz do kupna
szyn, zwrotnic i wózków dla kolejek wązkotor.
pod nader korzystnymi warunkami.
Uprasza o telegraficzne zgłoszenia, Juliusz Weiss Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych we Lwowie, Potockiego 26. 2072

URZĄDZENIE zupełnie nowe eleganckie, salon, stołowy, sypialnia i urządzenie kuchenne do sprzedania, oraz, mieszkanie składające się z 3 pokoji, przedpokoju i kuchni kupującemu do odnajęcia za zwrotem kosztów odnowienia. Wiadomość ul. Dwernickiego 30, parter na lewo między godz. 4-tą a 6-tą wieczorem. 2165

Jedynie rentowna i pewna lokata kapitału
Młyn automatyczny
duży, dla przemiału 800 centnarów dziennie, w pełnym ruchu, z wielkim gospodarstwem rybnem, rolnem, budynkami, willą, domami robotniczemi, torem przemysłowym, okazyjnie sprzeda: 2060
firma PION, Lwów, Lwowska 48.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków firmy „OIKOS" Parowa fabryka stolarska, Sp. z o. odp. we Lwowie
odbędzie się dnia 10. kwietnia 1920 o godz. 4 popołudniu
w biurze firmy we Lwowie, przy ulicy Kopernika L. 19, I. p.

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie zarządu z działalności i przedłożenie bilansu za rok 1919. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie zarządowi absolutorjum. 4. Wniosek na rozdział czystego zysku. 5) Zmiana § III. kontraktu Spółki a mianowicie: wniosek na podwyższenie kapitału zakładowego Spółki o K. 600.000·— t. j. z kwoty K. 5.000.000·— na K. 5,600.000·—. 6) Wniosek na przelanie całego majątku przedsiębiorstwa na firmę: „OIKOS", Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa Drzewnego, Spółka akcyjna. 7) W razie uchwalenia wniosku ad 6), wniosek na upoważnienie zawiadowców spółki do przeprowadzenia powyższej uchwały. 8) Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu, wymaganego przepisami statutu, odbędzie się **dnia 17. kwietnia b. r.** o tej samej godzinie i w tym samym lokalu drugie Zwyczajne Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość zgromadzonych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Rada Nadzorcza:
Prezes: **Dr. Maksymilian Liptay.** 2226
Dr. Jan Krauze, Dr. Zdzisław Słuszkiewicz, Inż. Roman Słuszkiewicz. Józef Wczelak.

Drukiernia Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strzński.